

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Rokowania niemiecko-francuskie w sprawie konsorcjum gwarancyjnego.

PARYŻ, 3.8. (tel. wł.) Dziś w Paryżu odbył się dalszy ciąg rokowań niemiecko-francuskich w sprawie konsorcjum gwarancyjnego.

Jak wiadomo, konferencja londyńska uchwaliła powołać do życia to konsorcjum celem przeciwdziałania ucieczce kapitałów niemieckich zagranicę.

Rokowania w sprawie konsorcjum gwarancyjnego między Niemcami i Francją budzą duże zaciekawienie, ponieważ od przebiegu tych rokowań zależy niekiedy stanowisko banków innych narodowości, które posiadają lokaty w Niemczech. Rokowania w sprawie tego kon-

sorcjum rozpoczęły się w ubiegły piątek.

Dyrektor oddziału paryskiego „Deutsche Banku”, Dliat, odbył konferencję z gubernatorem Banku Francji, Moretem. Dziś odbędzie się posiedzenie t. zw. komisji czterech, do której wchodzi przedstawiciele wielkich banków francuskich. Zadaniem tej komisji jest zbadanie warunków stworzenia konsorcjum gwarancyjnego. Ostateczna decyzja zapadnie w czwartek ponieważ bankierzy francuscy chcą uprzednio wejść w porozumienie z finansistami angielskimi i amerykańskimi.

Zmiany szefów w G.P.U.

MOSKWA, 3.8. (tel. wł.) Prasa sowiecka podaje, iż pierwszy zastępca szefa GPU, Jagoda, został przeniesiony na stanowisko drugiego zastępcy. Na jego miejsce został mianowany Akulow. Zostało jednocześnie utworzone stanowisko trzeciego zastępcy, na które został powołany W. Paličikij. Dotychczasowy zastępca, Messing, został odwołany ze swego stanowiska i przydzielony narazie do komisariatu skarbu.

Przesunięcia na stanowiskach w GPU, uważane są przez sowieckie kółka rządowe za porażkę Stalina, który nie zdołał przeformować swego planu reorganizacji GPU. w centralnym Komitecie wykonawczym. Zmiany w GPU, były potrzebne, gdyż szef GPU, Mienżyński, całkowicie oddany Stalinowi, jest od szeregu tygodni obłożnie chory i walczy ze śmiercią.

Pożegnanie kursu oficerów i podchorążych rez. 21 p. p.



Dnia 1 go sierpnia odbyło się pożegnanie kursu oficerów i podchorążych rezerwy 21 p. p. Zdjęcie przedstawia uczestników kursu z dowódcą pułku pułk. Dojanem Surówką, płk. Wacznadze, kierownikiem kursu kpt. dypl. Mieczysławem Fularskim i dowódcą kompanii kpt. Rosińskim.

Powrót premiera Prystora.

WARSZAWA, Dziś o godz. 6.30 pociągiem wileńskim powrócił do Warszawy p. premier Prystor z tygodniowego urlopu wypoczynkowego, który spędził na Wileńszczyźnie.

Na dworcu głównym p. premiera powitali: p. min. Pieracki, wiceminister komunikacji, p. Czapski, wicekomisarz m. Warszawy, p. Olpiński, oraz wyżsi urzędnicy prezydium Rady ministrów. Z dworca p. premier w towarzystwie swego sekretarza, por. Szczeniowskiego, odjechał do swoich apartamentów prywatnych w prezydium Rady ministrów.

W godzinach porannych p. premier objął urzędowanie, rozpoczynając je od konferencji wewnętrznych z urzędnikami prezydium Rady ministrów.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów i komitetu paneuropejskiego.

GENEWA, 3.8. Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił, iż wyznaczone na 26 sierpnia posiedzenie komisji koordynacyjnej komitetu paneuropejskiego odbędzie się 30 sierpnia. 1 września rozpoczynają się obrady Rady Ligi Narodów, a 3 września obrady komitetu paneuropejskiego.

Anglja nie udzieli Niemcom pożyczki

LONDYN, 3.8. (tel. wł.) „Daily Herald”, omawiając pożyczkę 50 milionów funtów dla Anglii, pisze, iż kredyt ten powinien być użyty przedewszystkiem na rynku angielskim.

Należy się przeciwstawić przenoszeniu funduszy, otrzymanych z pożyczki, do Niemiec.

Gdyby się tak stało, wówczas pieniądze francuskie i amerykańskie, zamiast iść bezpośrednio do Niemiec, szłyby pośrednio przez Anglię. Anglja ze swej strony musiałaby zagwarantować stabilizację Niemiec, na co oczywiście Londyn się nie zgodzi.

Rozdział Kościoła od państwa w Hiszpanji

PARYŻ, 3.8. (tel. wł.) Z oświadczenia generalnego prokuratora Hiszpanji wynika, że rząd hiszpański nosi się z zamiarem wprowadzenia rozdziału kościoła od państwa.

W przyszłości uznawane mają

być tylko małżeństwa cywilne, zawarte w urzędzie, bez konieczności zawierania ślubu kościelnego. Oczywiście, że śluby cywilne pociągnęłyby za sobą również rozwody, nieuznawane przez kościół katolicki.

Robotnicy w Sowietach przeciwko terrorowi w Zagłębiu Donieckim

MOSKWA, 3.8. (Tel. wł.) Robotnicy i górnicy rejonu rykowskiego w zagłębiu Donieckim wystosowali do związków zawodowych następujące żądania: Wypłacenia w ciągu 5 dni trzechmiesięcznego długu, anulowania wszystkich „dobrowolnych” umów o pożyczkę uprzemysłowienia, zwiększenia transportów żywności dla Donbasu, zaniechania kon-

wojowania do szybów i do miejsc zamieszkania chłopów, zmobilizowanych do pracy oraz usunięcia 8 górników, zdekonspirowanych prowokatorów GPU.

Wszystkie te żądania mają być załatwione do dnia 14 b. m., w przeciwnym razie około 3 tysięcy górników i 12 tysięcy robotników niewykwalifikowanych ogłosi strajk.

25.000 dol. za lot Ameryka—Tokio

NOWY JORK, 3.8. (Tel. wł.) Z Seattle w stanie Washington wystartowali dwaj lotnicy Robbins i Johns na jednopłatowcu Fort-Worth, aby bez lądowania dolecieć do Tokio. Po drodze samolot pomocniczy uzupełni w

powietrzu ich zapasy benzyny i oliwy. Ostatnio widziano lotników nad miastem Fairbanks na Alasce.

Za lot ten jeden z dzienników japońskich wyznaczył nagrodę w wysokości 25.000 dolarów.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Na marsz „Szlakiem Kadrowki”

W dniu wczorajszym o godzinie 8 min. 45 wieczorem pociągiem krakowskim odjechały drużyny lubelskie biorące udział w 6-m marszu „Szlakiem Kadrowki”

z Krakowa do Kielc. Ogólną uwagę zwracały na siebie drużyny: 8 pp. Leg. Strzelec—Lublin i Strzelec—Krasny-staw. Ogółem odjechało 6 drużyn.

Wstrząsające samobójstwo na Krak.-Przedmieściu

W dniu wczorajszym około godziny 7-ej wieczorem w domu Izraelity przy ulicy Krak.-Przedmieście 53 popełnił samobójstwo skacząc z okna III-go piętra niejaki Józef Pyć lat 35 zamieszkały przy ulicy Dolnej Panny 12.

Pyć poniósł śmierć na miejscu. Przepuszczalnym powodem samobójstwa Pacia mają być ciągłe niesnaski rodzinne. Za życia samobójca trudnił się sprzedawaniem zabawek na ulicach Lublina.

Kino-Teatr „CORSO”

Dziś Od niedzieli 2 sierpnia 1931 r. Film Niemiejskiej Wersji „Najnowszy sensacyjny” dramat pełen napięcia, porywa i emocji p. t.

W Tajemniczym Wąwozie

W rolach głównych: JACK HOLT, ARLETTE MARCHALL, Raymond Hatton, Edmund Burns. Ponadto 2 dodatki groteskowe.

NADPROGRAMY

„Na wesoło” Rewja w 6 obrazach. Udział biorą: NITA TOMSKA, Z. SLEWIŃSKI Szczegóły w afiszach. Do obrazu 1 do rewji przygrywa muzyka koncertowa. Początek seansu o g. 6.30, w razie niepogody o g. 6. Ostatni seans o g. 10 w Ceny miejsc od 1 zł. razem z nadprogramem na scenie.

Kino-APOLLO-teatr

Od wtorku 3 sierpnia r. b. Wielki egzotyczny dramat uciemiężonych Indyj, na tle wspaniałych świątyni, niedostępnych pałaców, oryginalnych zwyczajów i obyczajów p. t.

Czarna Gwardja

z Wiktorem Mc. Laglenem i Myrną Loy w rolach głównych. — Dodatki aktualne —

ZAMIAST NADPROGRAMU!

Niebywała atrakcja! Tylko 3 gościnne występy światowej sławy telepaty, Szyller-Szkolnik zademonstruje w seansach naukowo-eksperymentalnych. Szereg zdumiewających dowodów z dziedziny telepatji i odgadywania cudzych myśli. Naukowe doświadczenia Szyllera-Szkolnika wprowadzają w podziw uczonych, lekarzy i psychologów.

Ceny miejsc od 1 zł. Początek 1 go seansu o godz. 6 ej.

Wszystkich naszych

P. T. prenumeratorów

prosimy o wyrównanie zaległej należności i odnowienie prenumeraty na bieżący miesiąc, za pośrednictwem P. K. O. konto Nr 68.696, byśmy nie byli zmuszeni wstrzymać wysyłanie pisma.

Administracja
„ZIEMIA LUBELSKIEJ”



Raty 20-miesięczne

PIĘKNE NOWE PIANINA

gwarantowanej jakości sprzedaje, tudzież zamiana, strojenie i korekta

Jan Grzegorzewski
LUBLIN, Zamojska 13, tel. 14-38

Nasza sytuacja gospodarcza

Położenie gospodarcze Polski w chwili obecnej jest w dalszym ciągu trudne, ale pocieszającym objawem jest fakt, że depresja gospodarcza nie pogłębia się. Wskazuje więc to, że znajdujemy się na dnie przesilenia, od którego powoli będziemy się odrywać. Zarządzenia rządów, zmierzające do złagodzenia skutków przesilenia gospodarczego, doprowadziły do dużej odporności organizmu gospodarczego Polski.

Dzięki tym zarządzeniom i współpracy w tej dziedzinie sfer gospodarczych z rządem, sytuacja gospodarcza w kwietniu i maju t. b. zaczęła się poprawiać. Wobec bardzo głębokiego przesilenia ekonomicznego na całym świecie, poprawa ta następowała powoli. To powolne tempo poprawy rząd przewidział już dawno. Obecny premier rządu jeszcze, gdy był ministrem przemysłu i handlu, kilkakrotnie w enuncjacyjnych swych wskazaniach z życia gospodarczego na to, że podnosić się będziemy z dna kryzysu bardzo powoli, a nawet z pewnymi wahaniami. Sytuacja bowiem gospodarcza jednego kraju uzależniona jest wobec ścisłej współpracy międzynarodowej, od kształtowania się tej sytuacji w innych krajach. Tak też stało się i w Polsce. Pogorszenie się sytuacji finansowo-gospodarczej w Rzeczypospolitej Niemieckiej wpłynęło ujemnie na kształtowanie się ogólnej koniunktury światowej. W wielu państwach kryzys finansowy niemiecki wywołał zaburzenia finansowo-gospodarcze. To, że w Polsce niemiecki krach finansowy nie odbił się silnie, zawdzięczać należy wyjątkowej pracy czynników rządowych i gospodarczych nad wzmocnieniem młodego gospodarczego organizmu Polski i nad usamodzielnieniem naszego życia finansowo-gospodarczego od Niemiec.

Ta zmuszona praca trwała od lat już. Przyniosła ona obecnie rezultat nadspodziewany. Tem niemniej należy stwierdzić, że zaburzenia finansowo-gospodarcze u naszego sąsiada powstrzymały rozwój po-

prawy gospodarczej w Polsce. Wpływ kryzysu niemieckiego jest raczej pośrednim i oddziaływanie poprzez ogólne pogorszenie się sytuacji ekonomicznej na całym świecie. Dość wspomnieć, że kryzys niemiecki wywołał zaburzenia finansowe w Austrii, na Węgrzech na Lotwie, a także przyczynił się do silnego odpływu złota Banku Angielskiego, przez co rozszerzył się zakres niepewności finansowej na rynku międzynarodowym. Zrozumiałe więc jest powstrzymanie w Polsce tempa poprawy sytuacji.

W każdym bądź razie z naciskiem należy stwierdzić, że nasza sytuacja gospodarcza lepsza jest o wiele od sytuacji wielu państw środkowo-wschodniej Europy. Tę różnicę między położeniem w Polsce, a położeniem w innych państwach zawdzięczaamy konsekwentnej polityce oszczędnościowej naszych rządów w zakresie wykonywania budżetów. Aczkolwiek niekiedy z tych zarządzeń oszczędnościowych wydawały się niezmiernie uciążliwe, obecnie okazało się, że były one zbawienne dla całokształtu życia gospodarczego kraju. Całkowicie opanowana sytuacja budżetowa pozwoliła bankowości polskiej w ciężkich dniach kryzysu finansowego w Niemczech wykazać swą odporność. W Niemczech słabną do skrajności polskiego życia gospodarczego przyczyniła się również wybitnie pokojowa polityka Polski oraz uspokojenie i ustabilizowanie wewnętrznych stosunków politycznych. Dziś wobec bogatszych finansowo i gospodarczo Niemiec, znajdujemy się w położeniu o wiele pomyślniejszym, co przejawia się choćby w tem, że pensje urzędników w Polsce wypłacone zostały pierwszego całkowicie, podczas gdy w Niemczech wypłata nastąpi w dwóch ratach.

Ucieczki kapitałów w związku z kryzysem finansowym w Austrii a później w Niemczech w Polsce nie zauważono. Raczej można było stwierdzić przyływ

kapitałów wycofanych w okresie bankructwa Kreditanstaltu. Pocieszającym również objawem jest obniżenie się protestów wekslowych, co jednak należy przypisywać staranniejszej selekcji materiału wekslowego. Kursy akcji przemysłowych na giełdzie warszawskiej nie obniżyły się, co należy uważać za objaw dość pomyślny wobec wahań na giełdach międzynarodowych i wobec wpływu rastroju, związanego z okresem wakacyjnym. Jeśli chodzi o rozmiary produkcji, to naogół pozostały one bez zmiany. Produkcja dóbr wytwórczych powiększyła się dzięki wzrostowi ruchu budowlanego i związanych z nim gałęzi przemysłowych. Pobudzająco na budownictwo mieszkaniowe wpłynął obecny niski poziom cen materiałów budowlanych. Na wsi daje się zauważyć odprężenie sytuacji finansowej, co wyraża się zmniejszeniem protestów weksli rolniczych. Tegoroczne zbiory mniej szej będą od zeszłorocznych, w związku z czym należy oczekiwać szybszego uniezależnienia się cen zbóż w Polsce od poziomu światowego, niż w kampanji ubiegłej.

Zycie gospodarcze Polski znajduje się obecnie w okresie wzmagań z wpływami ujemnej koniunktury światowej. Jaki będzie dalszy rozwój kształtowania się stosunków gospodarczych trudno przewidzieć, wobec niemal decydującego wpływu na koniunkturę gospodarczą wypadków politycznych o charakterze międzynarodowym. Dlatego też stwierdzić można tylko jedno, że układ stosunków gospodarczych w najbliższej przyszłości zależeć będzie na całym świecie od układu stosunków politycznych. Polska, ze zrównoważoną sytuacją budżetową, z silną walutą, spokojnie patrzeć może w przyszłość, tembardziej, że całe nasze życie gospodarcze współpracuje zgodnie z czynnikami rządowymi nad dalszym uodpornieniem naszego organizmu gospodarczego.

O redukcję wydatków samorządowych

WARSZAWA. Ministerstwo spraw wewn., biorąc pod uwagę konieczność zastosowania planu oszczędnościowego także i w Magistratach, rozpoczęło akcję w kierunku zredukowania wydatków poszczególnych związków samorządowych.

Wydatki te w ciągu paru ostatnich lat wzrosły stopniowo niepomniernie więcej, niż budżet państwowy. Podczas gdy w r. 1926 stosunek wydatków terytorjalnych związków samorządowych do wydatków państwowych wynosił się 32,2 proc., to w r. 1929/30 stosunek ten wzrósł do 37,7 proc. Świadczy to, że wydatki samorządowe wzrosły znacznie szybciej, niż wydatki państwowe. Stosunek wydatków samorządowych do wydatków państwowych jest w chwili obecnej niewątpliwie jeszcze większy, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w związku z polityką oszczędnościową rządu budżet państwowy został mocno zreduko-

wany, samorządy zaś, jak dotychczas, nie czynią niemal wysiłków w kierunku zmniejszenia swych własnych budżetów.

Ten wzrost wydatków poszczególnych związków samorządowych, oraz brak z ich strony większego zainteresowania dla zagadnienia oszczędności postawił dziś niektóre gminy w sytuacji finansowej przykrej. Nie też dziwnego, że w tym stanie rzeczy niektóre samorządy, dysponujące zmniejszonymi wpływami, mają trudności pod względem punktualnego wywiązania się ze swych zobowiązań finansowych.

Samorządy te winny więc — zdaniem kół miarodajnych — poważnie zainteresować się sprawą usprawnienia swej administracji i dokonać niezbędnych dziś oszczędności, któreby zrównoważyły ich budżety, co leży w interesie nie tylko samych samorządów, ale i w interesie całego państwa.

Emigracja do Kanady

Syndykat Emigracyjny komunikuje, że osoby, posiadające zezwolenia na wjazd do Kanady (permyty) wystawione przed 1-ym kwietnia 1931 r. nie mogą narazie wyjechać.

Sprawy posiadaczy permitów z datą wystawienia przed 1 kwietnia 1931 r. będą przez władze kanadyjskie indywidualnie traktowane.

W każdym poszczególnym wypadku będą przeprowadzane dochodzenia, czy osoba wzywająca ma należyte środki na utrzymanie wezwanych członków ro-

dziny. Reemigranci w dalszym ciągu mogą wyjeżdżać do Kanady, zgodnie z obowiązującymi przepisami — t. zn. jeśli pobyt tych reemigrantów w Polsce nie trwał roku.

Reemigranci, którzy przebywali w Kanadzie krócej niż lat pięć, muszą się ponadto wykazać posiadaniem kwoty dol. 100 i pieniędzmi na bilet kolejowy kanadyjski od portu w Kanadzie do miejsca ewentualnego zamieszkania.

Zgon prezesa Związku Oficerów Rezerwy



W środę 29 b. m. zmarł nagłe w Warszawie na udar serca ś. p. por. rez. Władysław Topczewski, prezes Związku Oficerów Rezerwy okręgu Warszawskiego i wiceprezes zarządu głównego tegoż związku prezesa okręgu warszawskiego słowatyzyszenia rezerwistów i b. wojskowych, wiceprezes koła oficerów 21 p. p., skarbnik zarządu gł. federacji Polskich Związków Obrony Ojczyzny i członek rady głównej L.O.P.P. Zmarły odznaczony był orderami Polonia Restituta, złotym krzyżem zasługi i wielu innymi.

Marsz. Piłsudski wyjechał do Sulejówka

WARSZAWA. Onegdaj o godz. 5.16 po poł. pociągiem zwyczajnym z Wilna przybył do Warszawy Marszałek Piłsudski wraz z rodziną.

Na dworcze witali p. Marszałka: zastępujący premiera Prystora minister Pieracki, marszałek Sej-

mu Switalski, wiceminister Spraw Wojsk gen. Sławoj-Składkowski i wiceminister Komunikacji p. Czapski.

Po krótkim pobycie w Warszawie udał się Marszałek Piłsudski do Sulejówka.

Polska nie ustąpi nigdy ani piędzi ziemi pomorskiej

Sensacyjny wywiad min. Becka w prasie amerykańskiej

PARYŻ. Dziennik „Le Petit Parisien” zamieszcza wywiad, który minister Beck udzielił przedstawicielowi zrzeszenia prasowego północno-amerykańskiego „Player”owi. Wywiad ten zawiera oświadczenia p. min. Becka w różnych kwestjach, dotyczących polityki zagranicznej Polski. Wzmiankowany dziennik podkreśla doniosłość tych oświadczeń, zwłaszcza w części, stwierdzającej niezaprzeczalną polskość Pomorza oraz doniosłość roli, jaką województwo pomorskie odgrywa w handlu polskim, stanowiąc jedyny dostęp Polski do morza. Na poparcie swych wywodów p. minister Beck przytoczył szereg oświadczeń p. min. Zaleskiego, zaznaczających, że Polska nie ustąpi nigdy ani piędzi ziemi pomorskiej, która jest od niepamiętnych czasów polską która

była gwałtem oderwana od Polski i została jej zwrócona dzięki zwycięstwu prawa i sprawiedliwości.

W zakończeniu p. min. Beck wyraził ubolewanie, że p. min. Zaleski, nieobecny w Warszawie był pozbawiony możliwości udzielenia przedstawicielowi prasy amerykańskiej tych samych oświadczeń i dania do zrozumienia światu całemu, że Polska, naród polski i rząd polski poświęcają wszystkie swe usiłowania odbudowie kraju oraz utrzymaniu pokoju przez lojalną i stanowczą współpracę ze wszystkimi cywilizowanymi narodami. Każdy bowiem wie — oświadczył w zakończeniu p. minister Beck — że najpoważniejszą osnową polityki każdego narodu polega na zachowaniu nietykalności i bezpieczeństwa swej ziemi.

Z działalności Związku Zawodowego Leśników

Na skutek uchwały dorocznego Zjazdu Delegatów Oddziałów Związku, przeprowadzone zostały ostatnio zmiany w dotychczasowej organizacji Związku. Utworzono mianowicie dwie sekcje: leśników państwowych i prywatnych z odpowiednią reprezentacją we władzach Związku zarówno w Zarządzie Głównym, jak i w Zarządach Oddziałów.

Sekcję leśników państwowych reprezentują — wiceprezes p. K. Maciejowski i sekretarz B. Staniewicz, zaś sekcję leśników prywatnych — wiceprezes p. H. Przyborowski i sekretarz inż. B. Nowacki. Prezesem Zarządu Głównego został p. prof. inż. A. Schwarz.

Ponadto Zjazd polecił Komisji Naukowej przy Zarządzie Głównym opracowanie i złożenie odpowiednim władzom szczegóło-

wych projektów ustaw o zagospodarowaniu lasów w Polsce i o wykonywaniu zawodu leśnego w myśl memoriału Związku, złożonego p. Ministrowi Rolnictwa jesienią t. ub.



NA SZEROKIM ŚWIECIE.

PARYŻ. Pat. W łasku Bulońskim aresztowano młodą Niemkę Emmę Krüger, która przybyła z Moskwy, ażeby udzielić instrukcji bojówkom komunistycznym z okazji manifestacji 1-szo sierpniowych. Aresztowano również Rossignola, sekretarza porozumienia młodzieży komunistycznej, z którym Krüger porozumiewała się.

TIENSIN. Pat. Wojska mukdeńskie zdobyły zpowrotem Pao-Ting-Fu. General Czang-Kai Czek donosi, że miejscowość Tung Ku, będąca ostatnią pozycją komunistów w prowincji Kiang-Si, została zdobyta.

Przeciwno wojskom zbuntowanego generała Shi-Hyu-Sana wysłana została armia licząca 200.000 ludzi wraz z eskadrami 50 samolotów.

NOWY YORK. Pat. Naczelny komendant nowojorskiej policji oświadczył, że wypowiedziana została bezlitosna wojna bandytom, niepokojącym niektóre dzielnice miasta. Od godz. 6 wieczorem do godz. 6 rano na ulicach będą krayły patrole na samochodach. Policjanci, uzbrojeni w karabiny dalekonośne, otrzymali rozkaz na strzały odpowiadać strzałami.

BOMBAJ. Pat. W Ourgaum w jednej z kopalń na skutek zawalenia się ziemi 7 górników zostało zabitych.

Wolna trybuna.

W sprawie projektu budowy wspólnych domów mieszkalnych w Polsce

Do Wielmożnego Pana Redaktora „Ziemi Lubelskiej”
Na zasadzie „Wolnej Trybuny” uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora, o łaskawe umieszczenie i moich kilku uwag dotyczących budowy wspólnych domów.
Po przeczytaniu Projektu budowy wspólnych domów mieszkaniowych w Polsce, przez Autora Pana Fabiana Forema, zastanawiałem się nad tem, gdyby projekt został przyjęty, jak go praktycznie wykonać. Nie chcę projektu krytykować, jednak nie jestem nim zachwycony. Autor nic nie wspomina, skąd lokatorzy, właściciele domów i inni obywatele podlegający przymusowemu kupnu losów loteryjnych mieszkaniowych, wezmą pieniądze, na wykupienie tych losów.
Do tej pory kto miał pieniądze i chciał grać na loterii, kupował sobie bilet i w razie przegranej, nie czuł się pokrzywdzonym. Tymczasem przy wspomnianym projekcie, Autor zapomniał obliczyć ilu będzie pokrzywdzonych, którzy płacili w przeciągu 33 lat i nic nie wygrali, no a niektórzy niedoczekawszy się wygranej umarli, a jacy spadkobiercy mają prawo do tych losów?
Wziąwszy pod uwagę tymcza-

sowy kryzys gospodarczy i ciągłe redukcje w różnych postaciach, zredukujemy i my projekt paragrafu VIII-ego i zamiast lokatorów zajmujący 2 pokoje musi corocznie wykupić 2 losy, zamienić—że będzie zmuszony wykupić tylko jeden los i wszyscy następnie lokatorzy mają wykupić o jeden los mniej, wtenczas będzie o wiele łatwiej projekt wprowadzić w życie, zmniejszyć jednocześnie koszty losów w wydziale handlowym; natomiast odpowiednio zwiększyć ilość losów z 5—6 milionów do 8—10 milionów. Jednak przy obecnych warunkach i taki zredukowany projekt, wątpliwie, czy może być praktycznie wykonany, kiedy lokatorzy nie mogą w porę uiścić czynszu komornego, a handlowcy i przemysłowcy podatków.

Dużo uprosi projekt kół bankowych amerykańskich, udzielenia pożyczki międzynarodowej, dla stabilizacji finansowej świata. Skorzystał należy z tych pożyczek dla budowy tanich mieszkań, czy to przez spółdzielnie jak do tej pory, czy też przez samorządy miejskie, sejmiki lub inne powołane do tego instytucje społeczne.

Pozostając z głębokim szacunkiem

Franciszek Kraczkiewicz.
Lublin, dnia 3 sierpnia 1931 r.

Wypadek z pędzącej taksówki

Przykry wypadek pijanego młodzieńca na ulicy Bernardyńskiej

Mając pieniądze po 1-szym pan Stanisław Wawrzczak zamieszkały przy ulicy Bernardyńskiej 28 postanowił się puścić po restauracjach lubelskich w „podróż okrężną”.
„Podróż” ta zakończyła się na tem, że pan Stanisław „ululany” na całą parę wsiadł do taksówki, polecając szoferowi wieść się do domu.
W drodze nasz młodzieniec rzucił się niespokojnie na miękkim siedzeniu aż w pewnej chwili myśląc że taksówka stała otworzył drzwiczki i... wy-

siadł. Skutki wysiadania były fatalne bowiem taksówka nie przysłała lecz była w pełnym biegu. Pan Stanisław doznał silnej kontuzji głowy oraz potłukł sobie bok i rękę.

Na szczęście szofer taksówki zauważył w porę wypadek i niefortunne pasażera odwiózł natychmiast na stację Pogotowia Ratunkowego gdzie mu lekarz udzielił pierwszej pomocy. Pana Stanisława przewieziono następnie na kurację pod opiekę domowników.

Paryż pobity na Kalinowszczyźnie

Uzbrojeni w pałki awanturnicy

Pan Franciszek Paryż, liczący sobie 21 lat życia, mieszkaniec ulicy Rybnej 12 wybrał się w niedzielę na wycieczkę w stronę wsi Hajdów. [Cały dzień spędził na łonie natury wśród pól i lasów, a kiedy zbliżył się wieczór zebrał manatki i ruszył zpowrotem do domu. Wracając do domu przez Kalinowszczyznę pan Paryż znalazł się przypadkowo na ulicy Okólnej.
W pewnej chwili przed panem Paryżem zjawili się jakichś trzech drabów uzbrojonych w potężne pałki. Przetazoni Paryż w pierw-

blją spokojnych przechodniów

szej chwili nie wiedział co to ma znaczyć, lecz kiedy zrozumiał, że awanturnicy chcą go bić było już zapóźno by się ratować ucieczką.

Stanął więc nieszczęśliwy bezradnie, a trzech łobuzów rzuciło się na niego bijąc go pałkami po głowie i plecach. Podniósł się wielki krzyk, zalany krwią Paryż padł na ziemię. Wezwano policję i pogotowie ratunkowe.

Paryża, po udzieleniu mu pomocy przewieziono do domu a za napastnikami policja rozpoczęła poszukiwania.

ORGANISTA W OPAŁACH

KRWAWA BÓJKA W MOTYCZU

Stanisław Slendak organista z Motycza oddawał miał spór „o miód” ze swym sąsiadem. Awantury między nimi były na porządku dziennym lecz chłop jeszcze nie śmiał rzucić się na organistę. Ten stan wojenny pomiędzy obu sąsiadami trwał do dnia onegdajszego. Wieczorem tego dnia Slendak po obejściu swego pola powracał do domu. Nagle zjawił się przed nim sąsiad uzbrojony w pałkę. Wywiązała się krótka kłótnia w

czasie której rozwścieczony chłop kilka razy uderzył pałką po głowie i plecach organistę, który zalany krwią zwał się na ziemię.

Odnaleziony następnie przez rodzinę został natychmiast przewieziony wozem do Lublina, gdzie lekarz pogotowia ratunkowego udzielił mu niezwłocznie swej pomocy. Niaszczały organista został zpowrotem przewieziony do Motycza.

Z całego zajścia policja spisała protokół.

Wielki pożar w Miętkiem

Blisko 200.000 zł. strat

Dnia 28 lipca 1931 r. o godz. 14.30 we wsi i gminie Miętkie pow. Hrubieszowski w zabudowaniach należących do sp. Martyniuka Bazylego wybuchł groźny pożar którego pastwą padło 158 zabudowań gospodarczych wraz z domami mieszkalnymi, 2 konie, 6 szt. bydła, 33 szt. trzody chlewnej, około 500 kóp zboża nowego, około 400 fur siana, około 50 m. materiału budowlanego. Straty ogólne wyniły skutkiem pożaru wynoszą przeszło 180.000 zł. Dodać należy że wieś Miętka komasuje się i w r. b. miała przenosić zabudowania na wyznaczone działki. Według ustalonych przyczyn pożar powstał w stodole sp. Martyniuka Bazylego wzniesiony przez dzieci Walczuka Juliana i Boryły Szomona które w stodole na boisku wznieciły sobie ogień. Skutkiem sprzyjającego wiatru pożar natychmiast objął sąsiednie zabudowania tak że w przeciągu 2-ch godzin pożar objął wszystkie spalone zabudowania mimo akcji ratownic-

zej w której brało udział 9 strazy pożarnych a mianowicie: miejscowa, z Sahrynia, Mirza, Radostowa, Starej-Wsi, os. Tysszowce, Laszczów i miasta Hrubieszowa

Dzięki zmiennemu kierunkowi wiatru, który ogień przetrzucił na małą uliczkę wsi i przy pomocy strazy, zdolano pożar zlokalizować. Dużą pomoc w akcji ratowniczej okazał p. Swieżawski Romuald właściciel folw. Miętka udzielając ratunku w służbie folwarcznej i dowożąc wodę ze swej studni i stawu, dodać należy, że wszystkie studnie we wsi Miętka zostały wyczerpane. Przybyła ludność z okolicznych wiosek, stosunkowo w małej ilości, dosyć dużą okazała intensywność ratowniczą. Na miejscu pożaru obecny był pan Starosta Powiatowy w Hrubieszowie Stanisław Marek wraz z zastępcą p. Komendanta Pow. P. P. st. przodownikiem Miatkowskim. Z polecenia pana starosty został zorganizowany miejscowy Komitet niesienia pomocy pogorzeli-

com w osobach p. Swieżawskiego Romualda właściciela folw. Miętka, miejscowego proboszcza prawosł. ks. Antoniuksa Jana, miejscowego nauczyciela p. Lachowicza Mieczysława, geometry prowadzącego scalenie p. Ilukiewicz Arsyjusza, miejscowego sołtysa Ciucha Jana i gospodarzy: Radomskiego Wiktora i Boryły Szymona. Dodać należy, że pan starosta uławił pogorzeli-com nabycie drzewa budowlanego z lasów państwowych na dogodnych i spłaczanych rafiach. Zbiórka ofiar zajął się p. wójt gminy Miętka Sznajdrowicz Franciszek wydając polecenie sołtysom poszczególnych wsi zajęcie się zbieraniem ofiar.

Ofiar w ludziach skutkiem pożaru nie było prócz kilku poparzeń. Ruchomości rolnych spaliło się na blisko 10.000 zł. Walczuk Julian i Boryła Szymon są rodzicami dzieci które wznieciły pożar.

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

WARSZAWA. Pał. Wczoraj na cmentarzu Powązkowskim poświęcono pomnik na grobie lotnika porucznika Kazimierza Szalasa, który 3 lata temu zginął w katastrofie na lotnisku w Bagdadzie.

KOŚCIERZYNA. Pał. Szalała tu burza, która wyrządziła bardzo wielkie szkody na polach. Kilka gospodarstw splonęło od piorunów.

BORYSLAW. Pał. W dniu dzisiejszym dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na Bank Ludowy w Boryslawiu. Mianowicie o godz. 14-ej trzej uzbrojeni w rewolwery bandyci wtargnęli do lokalu tego Banku, mieszczącego się w budynku Urzędu Pocztowego na Wołance. Bandyci, po oberwładniem jednego z urzędników Banku oraz woźnego, którzy wówczas byli w biurze, zrabowali z kasy 755 zł. oraz portfel weksli pożyczkowych na sumę przeszło 20 tys. zł. Pościg za sprawcami napadu narazie jest bez rezultatu.

BARANOWICZE. Pał. W Horodyszczu, powiatu baranowickiego, splonęła się kłosa, ciągnący wóz, na którym jechał Belkowski Zachar, koń wpadł na przechodzącą ulicą 30-letnią Chaję Nausmanowską i ciężko ją poranił. Belkowski zaś spadł z wozu, doznając poważnych obrażeń. Obie ofiary wypadku w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala powiatowego w Baranowiczach.

Emigracja do Argentyny

Urząd Emigracyjny zezwolił na wyjazd do Argentyny w miesiącu sierpniu 250-ciu osobom bez wezwania.

Na postawie tego zezwolenia ubiegać się mogą o wyjazd za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego—samotni robotnicy rolni, przyczem w drodze wyjątku, Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego będą udzielały zezwoleń na bezpłatne paszporty emigracyjne i wiz małżeństwom bezdzietnym, o ile żona jest zdolna do ciężkiej pracy fizycznej

względnie małżeństwom z dziećmi dorosłymi, jeśli każdy z członków rodziny z osobna zdolny jest do pracy i, o ile mogą oni pracować w różnych miejscach, a nawet w różnych miejscowościach. Członkowie takich rodzin będą traktowani analogicznie do samotnych robotników rolnych.

Emigranci winni posiadać zł. 950,— na opłacenie karty okrętowej i dol. am. 33 na wizę argentyńską.

Kronika Wojewódzka

Napad rabunkowy pod Kraśnikiem

Dn. 1 b. m. na posterunek P. P. w Kraśniku, zgłosił się Zdyb Józef, m-c Kraśnika i zameldował, że dnia 28 ub. m. jadąc z Kraśnika do Janowa Lub., w lesie około Polichny

został zatrzymany przez 3-ch nieznanymi osobnikami, którzy zażądali wydania pieniędzy. Zdyb oddał im posiadane przy sobie 4 zł. Osobnicy ci byli uzbrojeni.

Niebezpieczni złodzieje mieszkaniowi przy pracy

W nocy na 1 b. m. z mieszkania i komory Lucjanka Józefa, mieszkająca kol. Paniatowa, gm. Godów, pow. puławskiego, za pomocą wyrwania 3-ch desek z okna, nieznanymi sprawcy skradli mięso z zabitego wieprza, gotówką 80 zł. i różną garderobę. Ogólne straty wynoszą 800 zł.

Jeden ze sprawców słysząc, że poszkodowany obudził się, dał do niego strzał z rewolwera, lecz chybił. Na miejscu przestępstwa znaleziono łom żelazny, kawałek sznurka oraz łuskę z wystrzelonego naboju. Dochodzenie prowadzi władze policyjne.

Krwawa bójka w barakach

na ulicy Unickiej

Trzy osoby ranne — dwie przewieziono do szpitala

W niedzielę przed południem w barakach dla bezdomnych przy ulicy Unickiej 6 wynikła niezwykle krwawa bójka ofiarą której padło aż trzy osoby. Przebieg tej bójki był następujący. W barakach od pewnego czasu zamieszkiwały dwie rodziny: Gawronscy i Rudniccy. Obie te rodziny nienawidziły się serdecznie, to też ciągle między nimi powstawały awantury.

W niedzielę Jan Gawronski liczący sobie 46 lat uzbrojony w siekiere, wraz ze swą żoną pięćdziesięcioletnią Marjanną uzbrojoną w łopatę wtargnęli do mie-

szkania zajmowanego przez Władysława Rudnickiego. Po obrzuceniu obelgami Rudnickiego Gawronski z podniesioną w górę siekiere ruszył do ataku na Rudnickiego. Ten ostatni widząc co się święci chwycił za kij i począł się nim osłaniać, jednak siekiere Gawronskiego dosięgła go raniąc mu rękę. Wówczas Rudnicki chwycił za olbrzymi nóż leżący na komo-dzie i rzucił się na Gawronskich zadając im kilkanaście b. ciężkich ran, sam też otrzymując ich kilka. W jednej chwili na miejscu tej krwawej awantury

zbrali się wszyscy mieszkańcy baraków.

Poczęto ratować pławiących się we krwi Gawronskich.

Wezwano również policję i Pogotowie Ratunkowe.

Po przybyciu Pogotowia Gawronscy zostali opatrzeni i w stanie ciężkim przewiezieni do szpitala Jana Bożego. Rudnickiego opatrzył lekarz na stacji Pogotowia dokąd sam przyszedł. Jak ustalono Rudnicki działał w obronie własnej. Policja spisała protokół.

KRONIKA MIEJSKA

SIERPIEŃ

Wschód s. g. 4.00

Zachód s. g. 19.24

4

Dziś Dominika

Wtorek

Intro NMP. Śnieżn.

HOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z wtorku na środę dyżurują: Apteka Semadeniego i S-ki ul. Rynek 2, apteka Barszczewskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. 45 i apteka Kotowskiego i S-ki, przy ul. Lubartowskiej 27.

Gdzie spędzić wieczór?

„CORSO” — „W tajemniczym wozie” „APOLLO” — „Czarna gwardja” „ITALIA” — „Komediantka” „UCIECHA” — „Tarzan i złoty lew” „VENUS” — „Dziwczę z Argentyny”

Lipcowe „żniwo” Pogotowia Ratunkowego. Miesiąc lipiec był dla Pogotowia Ratunkowego niezwykle pracowity do czego w znacznej mierze przyczynił się huragan.

Ogółem liczba osób którym Pogotowie udzieliło swej pomocy wynosi równo 400 nazwisk! Jest to cyfra niezwykle wysoka i najlepiej świadczy o rzetelnej pracy tej tak niezbędnej w naszym mieście placówki społecznej.

„Staruszka umieszczona w ruderze — karygodne postępowanie opiekunów”. Pod powyższym tytułem notatka o uwiezionej starszuszce przy ul. Dolnej 3 Maja umieszczona w Nr. 205 „Ziemi Lubelskiej” z dnia 31 lipca r. b. jak okazało się, oparta była na z gruntu fałszywej informacji i dlatego ją odwołujemy.

Dziecko spadło z 1-go piętra. W dniu onegdajszym bawił się w mieszkaniu swych rodziców na I piętrze przy ulicy Czechowskiej 13 Lejzor Chukier lat 8. W pewnej chwili chłopiec wślazł na parapet a straciwszy równowagę runął na dół doznając szeregu bolesnych potłuczeń. Wezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło nieszczęśliwemu chłopczkowi pierwszej pomocy pozostawiając go na kuracji pod opieką domowników.

Pobiel. Na stację Pogotowia Ratunkowego zgłosił się p. Bolesław Jamielnik lat 27 zamieszkały przy ulicy Szerokiej 18 z prośbą o założenie opatrunku na rozbitą głowę. Okazało się, że p. Jamielnik został napacony i pobity przez nieznaną drabów.

Zaraz po nim zgłosił się na Pogotowie p. Wiktor Stec lat 32 Bychawska 94, która również została pobita przez nieznaną awanturników. Ranę tłuczona głową opatrzył mu lekarz Pogotowia.

Nagle śmierć. W dniu onegdajszym w godzinach porannych zostało wezwane Pogotowie Ratunkowe na ul. Wieniawską 8 do niejakiego Stanisława Kamińskiego lat 46, który nagle zaniemógł. Nim jednak przybyło Pogotowie Kamiński zakończył życie

Pan Skoczylas pogryziony przez psa. Alejami Zgody spacerował sobie 28 letni Franciszek Skoczylas, dozorca Urzędu Ziemińskiego, obok niego biegł jego pies. Nagle z za domu wybiegł jakiś obcy pies i rzucił się na psa pana Skoczylasa.

Na pomoc swemu psu pospieszył natychmiast p. Skoczylas. Jednak obcy pies po „obrobieniu” swego przeciwnika rzucił się następnie na jego obrońcę i boleśnie pokąsał go w rękę. P. Skoczylasowi pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia Ratunkowego, nakładając na zbolełe miejsca opatrunki.

Z popisów motocyklowych w Los Angeles



Niezmiernie trudną rzeczą jest jazda na motocyklu na jednym tylnym kole. Że jest to jednak możliwe, dowodzi nasze zdjęcie z gymkhany motocyklowej w Los Angeles.

Podrzucone dziecko. Dnia 2 b. m. około godz. 23 zostało podrzucone dziecko płci żeńskiej w wieku około 3 miesięcy przez nieznaną matkę w domu Nr. 6 przy ul. Kollajaja.

Złodzieje nie próżnią. Śliwińskiej Kazimierz — Kościuszki 10, skradziono balję drewnianą, wartości 16 zł.

Goldberg Icie — Kr. Leszczyńskiego 6, skradziono pół buty męskie, pończochy dziecięce i inne rzeczy ogólnej wartości 12 zł. 30 gr. Kradzieży dokonała służąca Bachman Eliza zam. w Cycowie. Rzeczy odebrano.

Żukowskiemu Stefanowi, Miła 3, skradziono garnitur męski, dwie poduszki, 2 kapy, 3 złote gotówki i wieczne pióro, ogólnej wart. 220 zł.

Milech Basi — Lubartowska 24, skradziono z balkonu wiszące tam dwa palta zimowe, wartości 50 zł.

Naglebergowi Szymonowi, zam. Podusilno, pow. Przemysł, skradziono w czasie snu na ławkach marynarkę wraz z dokumentami, wart. 150 zł.

RADJO-PROGRAM

Na środę 5 sierpnia

WARSZAWA

Table with radio program schedule including times and program titles like 'Sygnal czasu z Warsz. Obs.', 'Muzyka z płyt gramof.', etc.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem LWA — w dniu 4 sierpnia, — posiadają charakter NAIWNY, cechuje ich zamilowanie do pieniędzy, strojów, wystawności, chęć imponowania i wydatnienia się, mają zdolności wszechstronne, lecz mało wykorzystane. Dzięki pomysłnemu małżeństwu zaznają wiele szczęścia, a przy obopólnej pracy dojdą do majątku. Pomimo częstych zawiłości i trudności życiowych, zawsze umiejętnie sobie dadzą radę, także przyszłość swoją i rodziny zabezpieczą materialnie.

Urodzeni pod wpływem LWA — powinni wystrzegać się przeziębień, gdyż skłonni są do chorób żołądka, nerek i drżenia serca.

Dla urodzonych 4 sierpnia, szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 15, 20, 25, kolor biały z brązowym, jako amulet — talizman SERDOLIT przynosi szczęście, liczby loteryjne 172204 — 25.

W. Pyffello

Nr. 100.

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 3 sierpnia 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.). Kursy ustalone. Ceny orientacyjne.

Table with grain prices including 'Zyto dworskie', 'Zyto zbiorkowe', 'Pszennica dworska', etc.

Ceny orientacyjne wypożyczkowe przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaty i popytu. Obroty male. Tendencja utrzymana. Podaż zboża dostateczna.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Hakoah wiedeński bije Unję 5:1

Świetna gra gości, olbrzymie zainteresowanie meczem, Rochman jedynym strzelcem Unji

W sobotę na boisku Unji rozegrany został niezwykle ciekawy mecz piłkarski pomiędzy drużynami Unji i wiedeńskiego Hakoahu.

Już na długo przed meczem tłumy publiczności ogromnym wieńcem otoczyły barjery boiska Unji oczekując z niecierpliwością na ukazanie się drużyn. Pierwsi na boisko wbiegają goście witani huraganem oklasków, następnie wbiega Unja powitana nie mniej serdecznie. Następują przemówienia, wręczenie kwiatów i proporczyków klubowych, poczem przed sędzią p. Moniakiem drużyny ustawiają się w następujących składach:

Hakoah: Donnenfeld, Stroh, Feldman, Liberman, Dricker, Platulisch, Erlich, Hess, Marmelsztajn, Eisenhofer, Meizner.

Unja: Szutko, Moskał, Kamiński, (Soltys), Tłaczkiwicz, Milczarek, (Kusniercz), Szyzskowski, Mirosław, Rochman, Ryszard, Kwiatniewski, Chęć.

Grę rozpoczyna Unja, lecz z miejsca pole opanowują wiedeńscy, którzy też zyskują natychmiast znaczną przewagę wykazując ją nad Unją zarówno pod względem technicznym jak i taktycznym, oraz górując szybkością. Mimo jednak tych niezaprzeczonych walorów do 18-ej minuty Unja ani razu nie skapitulowała przed umiejętnością zawodowców. Dopiero ta minuta daje doskonałym wiedeńczykom pierwszy punkt strzelony zresztą bez

efektu. Bramkę tą winniem był obronić Szutko. Pościł on następnie jeszcze dwie możliwe do obrony bramki. Do przerwy goście zdobywają aż cztery bramki. Cały czas Unja grała z wielką ambicją jednak ustąpić musiała przed rutyną wiedeńczyków.

W tym okresie meczu Hakoah dał koncert gry, wykazując świetnie zrozumienie u całej drużyny, doskonałą kombinację oraz świetnie opanowaną technikę gry.

Po zmianie stron Unja zasiloną Kuśnierzem na środku pomocy skuteczniej stawiała czoło wiedeńczykom. To też przez dłuższy czas mimo ogromnych wysiłków nie mogli oni zdobyć bramki a dopiero po 30 min. gry zdołali podwyższyć wynik do 5:0.

Unja w tym czasie gra b. dobrze, przyczem atak jej usilnie ciągnie ku bramce przeciwnika pragnąc za wszelką cenę zdobyć honorowy punkt.

Na 5 min. przed końcem Rochman otrzymuje piłkę i strzela celnie — Donnenfeld musi skapitulować. Na widowni entuzjazm. Jeszcze kilka obustronnych wypadów i gwizdek sędziego kończy te ciekawe zawody. Zaznaczyć należy, że goście byli podejmowani b. gościnnie, a publiczność nigdzie nie zakłóciła spokoju. Porządek panował wszędzie wzorowy.

Gościna wiedeńskiego Hakoahu wśród widzów pozostawiła na długo niezatarte wspomnienia.

„Święta wojna” zakończona została zwycięstwem Hapoelu nad Hakoahem

W niedzielę na boisku Unji wobec olbrzymiej ilości widzów rozegrana została „Święta wojna” żydowskich klubów sportowych Hapoelu i Hakoahu. Mecz ten prowadzony b. ostro doprowadził do tego że sędzia p. Tudrej zmuszony był usunąć z boiska 2 graczy Hapoelu. Jak było do

przewidzenia mecz zakończył się zwycięstwem robotniczego Hapoelu nad Hakoahem w stosunku 2:1, przyczem mecz toczył się przez cały czas bez wyraźnej przewagi żadnej z drużyn. Po zawodach wśród zwolenników obu klubów wynikły bójkę, które jednak zostały zlikwidowane.

10 najbardziej dochodowych meczów

WIEDŃ Pał. Oficjalny organ Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej opublikował listę 10 meczów międzynarodowych, które przyniosły największe dochody. Mecze te są następujące: 1931 r. Holandia — Niemcy w Amsterdamie 150 000 szylingów austr., Holandia — Belgja w 1928 r. — 146.000 sz., Holandia — Włochy,

w Amsterdamie 1930 r. — 138.000. Holandia — Belgja w Amsterdamie 1930 r. — 136.000. Holandia — Belgja w Amsterdamie 1931 r. — 135.000. W Mailand Włochy — Holandia 1928 r. — 132.000 sz. W Buenos Aires 1929 r.: Argentyna — Urugway 128.000 sz. Mailand 1931 r. Włochy — Austria 120.000 szylingów.

Ślizgowiec polski na wodach Argentyny

BUENOS AIRES. Pał. Ślizgowiec konstrukcji komandora Sokolowskiego, zbudowany w państwowej stoczni w Modlinie, ochrzczony imieniem „senorita Argentina” jeszcze w Warszawie, po dokonaniu szeregu prób na rzece La Plata odbywa obecnie dłuższy raid propagandowy na rzece Parana.

rej ślizgowiec może rozwinąć szybkość 70 km. na godzinę.

Raid polskiego ślizgowca został zorganizowany przez firmę „Taworowski-Gonis”. Ślizgowiec prowadził mechanik Jan Kirpsza, polak.

„Senorita Argentina” wzbudziła w czasie prób na rzece „La Plata” żywe zainteresowanie w argentyńskich kołach wiolarsko-zeglarskich ze względu na oryginalność konstrukcji, dzięki któ-

DRABNE OGŁOSZENIA

GUBIONO legitymację nauczycielską wydaną przez Kuratorium Lubelskie na imię Władysław Żelazko.

769

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki 2. Telefon: Redakcja 5-25, Administracja 3. Konto w P.K.O. 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrytka pocztowa 450. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękoпись Redakcji nie zwraca.

Warunki prenumeraty:

bez odnoszenia miesięcznie 3,25, kwartalnie 10,00, rocznie 38,75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75. Ceny ogłoszeń: groszy (w układzie 7 szpali). Nadane i Nekrologi 7 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.